



Sygn. akt II UK 37/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku R. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą B. w Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z udziałem zainteresowanych G. G. , Z. K. , S. M. , B. P. , I. P. , P. W.

o ustalenie nieistnienia ubezpieczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 3 lipca 2019 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 10 sierpnia 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w punktach od 1 do 5 i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 18 listopada 2014 r.:

- nr (...), dotyczącą zainteresowanego G. G.,
- nr (...), dotyczącą zainteresowanego Z. K.,
- nr (...), dotyczącą zainteresowanego S. M.,
- nr (...), dotyczącą zainteresowanego B. P. ,
- nr (...), dotyczącą zainteresowanej I. P.,
- nr (...), dotyczącą zainteresowanego P. W.,

Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że ww. osoby podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów zlecenia zawartych z płatnikiem składek B. w Z. w poszczególnych okresach wskazanych w decyzjach, z wyszczególnioną tam podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia.

W odwołaniach od powyższych decyzji płatnik składek, działając przez pełnomocnika, zarzucił zaskarżonym decyzjom naruszenie art. 627-646 k.c., wynikłe z przyjęcia, iż umowy zawarte pomiędzy stronami nie stanowiły umów o dzieło w rozumieniu powyższych przepisów. Wskazując na ww. naruszenia, odwołujący wniósł o uchylenie zaskarżonych decyzji i umorzenie postępowania. Ostatecznie modyfikując pierwotne żądania, odwołujący wniósł o zmianę decyzji przez ustalenie, że nie istnieje obowiązek ubezpieczenia od umów będących przedmiotem zaskarżonych decyzji.

Na podstawie art. 219 k.p.c. Sąd połączył sprawy z odwołań w celu ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W toku sprawy odwołujący zmodyfikował żądania i wniósł o ustalenie nieistnienia ubezpieczenia od umów będących przedmiotem zaskarżonych decyzji.

Wyrokiem z dnia 9 maja 2016 r., sygn. akt IV U (...), Sąd Okręgowy w Z.:

I. zmienił zaskarżoną decyzję nr (...) z dnia 18 listopada 2014 r. znak KPS (...) w ten sposób, że uznał, iż zainteresowany G. G. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o dzieło zawartych z płatnikiem składek B. w Z. w okresach i z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, szczegółowo wymienionymi w zaskarżonej decyzji,

II. zmienił zaskarżoną decyzję nr (...) z dnia 18 listopada 2014 r. znak KPS (...) w ten sposób, że uznał, iż zainteresowany Z. K. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o dzieło zawartych z płatnikiem składek B. w Z. w okresach i z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, szczegółowo wymienionymi w zaskarżonej decyzji,

III. zmienił zaskarżoną decyzję nr (...) z dnia 18 listopada 2014 r. znak (...) w ten sposób, że uznał, iż zainteresowany S. M. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o dzieło zawartych z płatnikiem składek B. w Z. w okresach i z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, szczegółowo wymienionymi w zaskarżonej decyzji,

IV. zmienił zaskarżoną decyzję nr (...) z dnia 18 listopada 2014 r. znak KPS (...) w ten sposób, że uznał, iż zainteresowany B. P. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o dzieło zawartych z płatnikiem składek B. w Z. w okresach i z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, szczegółowo wymienionymi w zaskarżonej decyzji,

V. zmienił zaskarżoną decyzję nr (...) z dnia 18 listopada 2014 r. znak KPS (...) w ten sposób, że uznał, iż zainteresowana I. P. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło zawartej z płatnikiem składek B. w Z. w okresie i z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, szczegółowo wymienionymi w zaskarżonej decyzji,

VI. zmienił zaskarżoną decyzję nr (...) z dnia 18 listopada 2014 r. znak KPS (...) w ten sposób, że uznał, iż zainteresowany P. W. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o dzieło zawartych z płatnikiem składek B. w Z. w okresach i z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, szczegółowo wymienionymi w zaskarżonej decyzji,

VII. zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz odwołującego B. w Z. 360 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy uznał odwołania za zasadne. Wskazał, że przedmiotem sporu było ustalenie, czy organ rentowy zaskarżonymi decyzjami prawidłowo objął zainteresowanych G. G. , Z. K. , S. M., B. P. , I. P. i P. W. ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowymi, jako zleceniobiorców. Płatnik dążył natomiast do wykazania, że sporne umowy wykonywane były przez zainteresowanych na warunkach charakterystycznych dla umowy o dzieło, a tym samym - że zainteresowani nie podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania tych umów.

W ocenie Sądu Okręgowego, zainteresowani w okresach wymienionych w zaskarżonych decyzjach wykonywali umowy o przeważających cechach umowy o dzieło, określonej w art. 627-646 k.c., a nie umowy o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu, tj. art. 734-751 k.c., w związku z czym nie było podstaw ku temu, aby podstawę wymiaru ich składek określić z zastosowaniem art. 18 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy systemowej.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2017 r., sygn. akt III AUa (...):

1. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I i oddalił odwołanie;
2. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II i oddalił odwołanie;
3. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie III i oddalił odwołanie;
4. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie V i oddalił odwołanie;
5. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie VI i oddalił odwołanie;
6. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie VII i umorzył postępowanie w zakresie orzeczenia o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny podniósł, że w ramach łączącego strony stosunku prawnego zainteresowani nie realizowali umów o dzieło, a świadczyli na rzecz odwołującego płatnika składek usługi w ramach umów o świadczenie usług na warunkach zlecenia. Zainteresowani wykonywali stosunkowo proste prace fizyczne. Przedmiotem działalności gospodarczej prowadzonej przez odwołującego są roboty budowlane, związane najczęściej z infrastrukturą kolejową. I tak, przedmiotem umowy zawartej z:

— G. G. było: wykonywanie zasypek z zagęszczeniem obiektu, 1 skrzydła obiektu, podbudowy obiektu, wykonywanie schodów skarpowych i zbrojenia z szalunkami oczepów na skrzydłach obiektu, układanie kostki betonowej w celu umocnienia skarpy rowu kolejowego, plantowanie podłoża pod mur oporowy w miejscowości O., układanie chudego betonu, ustawianie zbrojenia ścian oporowych, ustawianie zbrojeń ściany oporowej, montaż i demontaż szalunków, montaż prefabrykatów zbrojeniowych, skręcanie lub spawanie węzłów i połączeń prętów,

— Z. K. było: przygotowywanie zbrojenia z segregowaniem i przenoszeniem dla murów oporowych, ręczna obsługa transportu podkładów, podsypki i materiału podtorza, rozkładanie geosyntetyków i zagęszczanie materiałów w ilości według projektu, ręczne grabienie i plantowanie prawej skarpy nasypu, ręczne poprawienie skarpy rowu z usuwaniem roślinności, wnoszenie wyciętej roślinności, oczyszczanie wskazanych obiektów odcinka linii kolejowej, przenoszenie i wnoszenie materiałów do remontu mostu na określonych liniach oraz oczyszczanie wskazanych obiektów odcinka linii kolejowej, wycinanie roślinności przy wskazanych obiektach, przygotowywanie i wyrównywanie podłoża pod ułożenie geosyntetyków zgodnie z rysunkami PT we wskazanych lokalizacjach naprawianych nasypów wskazanych linii, czyszczenie wskazanych powierzchni obiektów, zagęszczanie materiałów nad geosyntetykiem zgodnie z PT, oczyszczanie i wywożenie materiału ze wskazanych miejsc,

— S. M. było: oczyszczenie i wywożenie materiału ze wskazanych powierzchni i terenów, przenoszenie i wnoszenie wskazywanych materiałów, przygotowywanie i wyrównywanie podłoża pod ułożenie geosyntetyków zgodnie z rysunkami PT we wskazanych lokalizacjach, układanie geosyntetyków zgodnie z rysunkami PT we wskazanych lokalizacjach, zagęszczanie materiałów nad geosyntetykiem zgodnie z PT,

— I. P. było: zapewnienie właściwego sprzętu i narzędzi oraz uzgodnionych materiałów (za wyjątkiem masy betonowej) dla realizacji kaskady wodnej,

— P. W. było: wykonywanie ręcznie wykopu i układanie drenaży nasypu oraz ręczne układanie i wypełnianie dostarczonym kamieniem wskazanych według dokumentacji technicznej koszy gabionowych wzmacnianego nasypu kolejowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego były to czynności powtarzające się, których wykonywanie w efekcie końcowym nie zmierzało do osiągnięcia indywidualnego rezultatu. Działania podejmowane przez zainteresowanych nie prowadziły do tego, że w przypadku niewykonania tych umów (nieosiągnięcia zamierzonego rezultatu) zainteresowani odpowiedzialiby na zasadzie rękojmi za wady fizyczne wykonanego przez nich dzieła. Za odstąpieniem od uznania ocenianych umów jako umów o dzieło, jak żądał tego odwołujący, przemawiało także to, że nie określono w nich żadnych kryteriów oceny wykonania dzieła zgodnie z pierwotnymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego. Ponadto zainteresowani nie używali w swojej pracy żadnej nietypowej metody, nie wdrażali autorskiego sposobu wykonywanych prac, czy też nie używali w pracy specjalistycznej wiedzy dotyczącej wykonywanych czynności. Stąd z uwagi na charakter wykonywanych przez zainteresowanych prac, nie sposób zdaniem Sądu uznać, że doszło do wykreowania określonego przedmiotu dzieła, rezultatu pracy zainteresowanych. Dla stron istotne były zatem usługi, czyli sama praca jako czynności faktyczne (art. 750 k.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że umowy zawarte między odwołującym a zainteresowanymi w okresie objętym zaskarżonymi decyzjami, wbrew ich nazwie nie stanowiły umów o dzieło, a były umowami o świadczenie usług na warunkach zlecenia. Świadczy o tym brak indywidualnego rezultatu, jako przedmiotu świadczenia i brak możliwości uruchomienia procesu sprawdzenia jakości dzieła. Słusznie więc sporne umowy zostały zakwalifikowane przez organ rentowy w zaskarżonych decyzjach jako umowy o świadczenie usług. Zainteresowani nie byli wykonawcami umów o dzieło, ale umów o świadczenie usług i przez to podlegali ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorcy świadczący usługi na rzecz odwołującego w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963) w zw. z art. 13 ust. 2 tejże ustawy.

R. W. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 10 sierpnia 2017 r., sygn. akt I AUa (...), skargą kasacyjną w całości, opierając ją na podstawach:

- 1) naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), tj.:

a) art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 627 k.c. przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że umowa w której strony umówiły się o wykonanie konkretnego świadczenia, będącego przedmiotem materialnym, nie jest umową o dzieło w rozumieniu przepisu art. 627 k.c.,

b) art. 750 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w tym, że umowa której celem było osiągnięcie rezultatu, pozwalającego na jej zakwalifikowanie jako umowy o dzieło, została zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług,

2) naruszenia przepisu postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), tj.:

a) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niewskazanie przez Sąd Apelacyjny w (...) dowodów, które były przez sąd drugiej instancji podstawą ustaleń faktycznych odnośnie oceny charakteru umowy.

Na podstawie wskazanych wyżej zarzutów, skarżący wniósł o:

- 1) przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania,
- 2) uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W przypadku jeśli podstawa określona w pkt 2, tj. zarzut naruszenia przepisów postępowania, okaże się nieuzasadniona, przy jednoczesnym stwierdzeniu naruszenia przepisów prawa materialnego, skarżący wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w całości i oddalenie apelacji,
- 2) zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący podniósł, iż Sąd Apelacyjny w (...) nie wskazał precyzyjnie, jaki stan faktyczny jest podstawą jego orzeczenia. W przeważającym stopniu uzasadnienie zaskarżonego wyroku polega na zreferowaniu stanu faktycznego ustalonego przez sąd pierwszej instancji, bez wskazania, jaki stan faktyczny i z jakich przyczyn został ustalony przez sam Sąd drugiej instancji. Brakuje także oceny przeprowadzonych dowodów. Sąd Apelacyjny wskazał jedynie, że Sąd Okręgowy w Z. dokonał prawidłowych ustaleń, nie wskazał jednak, na jakich

ustaleniach opiera swoje orzeczenie. Powyższa okoliczność ma fundamentalne znaczenie dla oceny sprawy, ponieważ Sąd Apelacyjny w (...), odmiennie niż Sąd pierwszej instancji potraktował zebrany materiał grupowo, w łącznej masie, nie analizując praktyki wykonania poszczególnych umów. Doprowadziło to do błędnej subsumpcji ustaleń do właściwych przepisów prawa materialnego. W rzeczywistości większość umów spełnia wszystkie kryteria ustalone przez Sąd Apelacyjny w (...) dla umowy o dzieło i tylko rozpoznanie sprawy w sposób opisany powyżej sprawiło, że cechy tych umów nie zostały zauważone.

Skarżący sprecyzował nadto, iż:

- 1) Przedmiotem umów było osiągnięcie rezultatu, będącego odrębną integralną rzeczą/przedmiotem materialnym. Umowy zawsze kończyły się konkretnym rezultatem (efektem) w postaci gotowego przedmiotu,
- 2) Każdy z tych przedmiotów posiadał autonomiczną wartość,
- 3) Za realizację każdej z tych umów wykonawca otrzymywał wynagrodzenie po zrealizowaniu przedmiotu umowy i jego odebraniu,
- 4) Każdy przedmiot umowy (jako przedmiot fizyczny) podlegał indywidualnemu odbiorowi,
- 5) Zapłata wynagrodzenia nastąpiła po czynności odbioru, tj. po udzieleniu wykonawcy pokwitowania z odbioru dzieła (art. 642 § 1 k.c.),
- 6) Każda z umów była umową terminową, tj. świadczenie wykonawcy zostało ograniczone terminem, w którym powinien on osiągnąć założony przez strony rezultat i ten termin strony ustaliły w odniesieniu do przedmiotu dzieła,
- 7) Wykonawca sam określał czas wykonywania umowy, nie było narzuconych terminów wykonywania dzieła, istotny był tylko termin końcowy,
- 8) Umowy były wykonywane bez kontroli zamawiającego,
- 9) Wykonawca ponosi odpowiedzialność za jakość wykonanego dzieła. Zgodnie z art. 637 i 638 k.c. taka odpowiedzialność wynika wprost z przepisów prawa,
- 10) Strony umówiły się o rezultat, o uzyskanie efektu, a nie o dokonanie szeregu czynności. Taki był zgodny zamiar stron i ekonomiczny sens przedmiotowych umów. Dla skarżącego tylko efekt w postaci wykonanego dzieła

miał ekonomiczne znaczenie. Strony nie objęły swoim zamiarem wykonania zespołu czynności, tylko taki efekt, który jest materialny.

W związku z powyższym – w ocenie skarżącego - stanowisko sądu II instancji nie może się ostać.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. wniosł o:

1. wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

a w razie nieuwzględnienia tego wniosku:

2. oddalenie skargi kasacyjnej z uwagi na brak uzasadnionych podstaw,
3. zasądzenie od odwołującego na rzecz pozwanego organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie.

Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ukształtowanego umową cywilnoprawną ma nie literalne brzmienie tej umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy. Należy jednakże podkreślić, że jeżeli strony chcą zawrzeć umowę danego rodzaju i sporządzają jej treść tylko na potrzeby osiągnięcia korzystnego dla siebie skutku prawnego, to podstawowym kryterium kwalifikacji natury stosunku prawnego jest charakter umowy faktycznie wykonywanej. O prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., II UK 554/17, Legalis nr 1888529).

Na podstawie dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego można wyprowadzić ogólny wniosek, że jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy rezultatu i umowy

starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, Gdańskie Studia Prawnicze - Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s. 102). Innymi słowy, w razie wątpliwości, czy dana umowa jest - przykładowo - umową o dzieło, czy umową o świadczenie usług, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy którejś z tych umów. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449; z dnia 21 marca 2019 r., II UK 554/17, Legalis nr 1888529).

Nie ulega więc wątpliwości, że w razie konieczności oceny charakteru kilku umów, zwłaszcza dotyczących całkowicie odmiennych przedmiotów, należy poddać dokładnej analizie odrębnie każdą z nich. Tego Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie nie uczynił. Jak słusznie zauważył skarżący, Sąd potraktował zebrany materiał ogólnikowo, nie analizując praktyki wykonania poszczególnych umów. Wypowiedział się o nich jedynie zbiorczo, o czym świadczą choćby użyte w uzasadnieniu skarżonego wyroku stwierdzenia, takie jak np. „Za odstępniem od uznania ocenianych umów jako umów o dzieło (...) przemawiało także to, że nie określono w nich żadnych kryteriów oceny wykonania dzieła”, „zainteresowani nie używali w swojej pracy żadnej nietypowej metody, nie wdrażali autorskiego sposobu wykonywanych prac”, „z uwagi na charakter wykonywanych przez zainteresowanych prac, nie sposób uznać (...)”. Tymczasem, jak już wyżej zasygnalizowano, umowy istotnie różniły się od siebie. Niewłaściwe jest założenie oparte wyłącznie na powierzchownej ocenie, że podobne są do siebie umowy np. o dostarczenie sprzętu oraz o wykonanie zbrojenia. Choćby z tego względu za

nieprawidłowe należało uznać zbiorcze określenie ich rodzaju. Stwierdzić zatem należy, że Sąd zastosował przy rozpoznaniu sprawy niedopuszczalne w tym przypadku uproszczenie. I tak, jak zauważył skarżący, Sąd w zasadzie nie wskazał, na jakich ustaleniach oparł swoje orzeczenie. Jakkolwiek bowiem podał zakres czynności objętych poszczególnymi umowami, to jednak zaniechał rozważenia w stosunku do każdej umowy z osobna, czy te skonkretyzowane czynności, a także sposób ich wykonania, wskazują na charakter danej umowy jako umowy o dzieło czy jako umowy o świadczenie usług. Tym samym w zasadzie nie dokonał zindywidualizowanej oceny ich charakteru prawnego. To z kolei oznacza, że zakwalifikowanie przezeń przedmiotowych umów jako umów o świadczenie usług na warunkach zlecenia, a nie umów o dzieło, było na tym etapie postępowania nieuprawnione i przedwcześnie. Wskazać zatem należy, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niewskazanie przez Sąd Apelacyjny w (...) dowodów, które były przez sąd drugiej instancji podstawą ustaleń faktycznych odnośnie do oceny charakteru prawnego każdej umowy z osobna, okazał się uzasadniony.

Dodatkowo można przyznać rację skarżącemu, że już sam opis czynności wykonywanych przez zainteresowanych, przedstawiony przez Sąd drugiej instancji, mógł przyczynić się w pewnym zakresie do zniekształcenia ustaleń faktycznych, które było istotne dla oceny sprawy. W każdej umowie opisując obowiązki wykonawcy dzieła, strony posługiwały się formą czasownika dokonaną (aspekt dokonany np. wykonanie, ułożenie). Natomiast w swoim uzasadnieniu Sąd drugiej instancji posłużył się formą niedokonaną (aspekt niedokonany np. wykonywanie, układanie), co może wpływać na zmianę oceny stanu faktycznego i w konsekwencji na ewentualne zakwalifikowanie umów o dzieło jako umów o świadczenie usług.

Co się zaś tyczy zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 627 k.c. przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że umowa w której strony umówiły się o wykonanie konkretnego świadczenia, będącego przedmiotem materialnym, nie jest umową o dzieło w rozumieniu przepisu art. 627 k.c., a także art. 750 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w tym, że umowa której celem było osiągnięcie rezultatu, pozwalającego na jej zakwalifikowanie jako umowy o dzieło, została zakwalifikowana jako umowa o

świadczenie usług, zauważyć należy, iż na tym etapie jest co najmniej przedwczesny. Nie sposób ostatecznie stwierdzić, czy umowy zostały właściwie zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług, skoro Sąd nie dokonał ich analizy w wymaganym zakresie.

Mając na względzie powyższe, orzeczono jak w sentencji.